

SEKSTUS EMPIRYK

*Zarysy Pyrrońskie*, ks. I (1–30)\*

1. O głównej różnicy pomiędzy filozofiami

[1] Zdaje się, że tym, którzy poszukują jakiejś rzeczy, przytrafia się albo znalezienie, albo zaprzeczenie [możliwości] znalezienia i zgoda na niemożność poznania, albo trwanie w poszukiwaniu.

\* Przygotowanie przekładu zostało sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/B/HS1/01996. Poniżej przedstawiony fragment I księgi *Zarysów Pyrrońskich* (1–30) Sekstusa Empiryka stanowi zapowiedź planowanego na rok 2019 wydania przekładu całości tekstu. Jedyne dotychczas opublikowany w języku polskim przekład *Zarysów* w tłumaczeniu Adama Krokiewicza ukazał się przed 87 laty, w roku 1931, i mimo jego niewątpliwie wnikliwej, niepowtarzalnego stylu, a także wielkiej roli, jaką odegrał w upowszechnianiu wiedzy o antycznym sceptycyzmie w Polsce, tak jak każdy przekład z biegiem czasu powinien zostać skonfrontowany z nowszą wersją. Niniejsze tłumaczenie jest w mniejszym niż dzieło Adama Krokiewicza nacechowane indywidualnym podejściem do tekstu, a w większym stopniu stawia sobie za cel zrozumiałość i zgodność z tradycją terminologiczną. Nie znaczy to jednak, że całkowicie rezygnuję w nim z własnej perspektywy i z przedstawienia propozycji nowego przekładu utartych terminów filozoficznych. Chociaż w pełni zgadzam się z manifestem Adama Krokiewicza, który w odpowiedzi na recenzję W. Auerbacha (*Sektusa Empiryka Zarysów Pyrrońskich księgi pierwsza, druga i trzecia. Przetłumaczył i wstępem poprzedził Adam Krokiewicz. Kraków 1931. Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. Str. XV. 172*, „Ruch Filozoficzny” 13 [1–4] (1935), s. 6a–8a) pisał, iż prawdziwe tłumaczenie i wierne rozumienie nie polega na szywnym trwaniu przy niezmiennym oddawaniu terminów pojawiających się w tekście, ale na odczytywaniu znaczeń słów w zmieniającym się kontekście (*W sprawie polskiego przekładu Sektusa*, „Przegląd Filozoficzny” 37 (1935), s. 240–248), decyduję się jednak na ograniczenie skali poszukiwań językowych i oryginalnych propozycji translacji terminów. Propozując nowy przekład mogę mieć tylko nadzieję, że będzie on stanowił wartościową alternatywę dla niepowtarzalnego dzieła Adama Krokiewicza.

[2] Zapewne<sup>1</sup> dlatego w odniesieniu do tego, co jest przedmiotem poszukiwań filozoficznych, jedni powiedzieli, że znaleźli prawdę, inni oznajmili, że nie jest możliwe jej poznanie, a jeszcze inni poszukują.

[3] Że znaleźli, sądzą tak zwani dogmatycy w ścisłym znaczeniu, jak na przykład Arystoteles, Epikur, stoicy i niektórzy inni; jako o tym, czego nie można poznać wypowiedzieli się Klejtomach, Karneades oraz inni Akademicy<sup>2</sup>, poszukując zaś sceptycy. [4] Stąd też zasadnie uważa się, że są trzy główne filozofie: dogmatyczna, akademicka i sceptyczna.

Wypada, by o innych [rodzajach] wypowiedział się ktoś inny, my zaś teraz w zarysie<sup>3</sup> przedstawimy tradycję sceptyczną<sup>4</sup>, zastrzegając jednak, że o żadnej z tych rzeczy, o których będziemy mówili, nie wyrokujemy, że rzecz ta na pewno ma się tak, jak mówimy, lecz, że wypowiadamy się o każdej w sposób opisowy<sup>5</sup> zgodnie z tym, co się nam w danym momencie jawi<sup>6</sup>.

## 2. O sceptycznych sposobach wykładu

[5] Jeden sposób wykładu filozofii sceptycznej nazywany jest ogólnym, a drugi szczegółowym<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Słowo *isós* jest tłumaczone bardzo różnie: „fortasse” (Stephanus), „vielleicht” (Pappenheim), „I think”, “it is possible”, “possibility of” (Mates), “probability that” (Bury), „no doubt” (Annas/Barnes), “sans doute” (Pellegriin). W przekonaniu większości tłumaczy słowo to osłabia kategoryczność wypowiedzi (por. np. Mates (1996), s. 255; przeciwnie uważają Annas/Barnes i Pellegriin) i dlatego decydują się na tłumaczenie „zapewne”, „pewnie”, „raczej”, „chyba”, „niewykluczone, że”. Warto zwrócić uwagę, że w dziele Sekstusa tak częste występowanie tego słowa jest właściwe tylko *Zarysom Pyrrofskim*.

<sup>2</sup> Na temat Akademii por. I 220–231. Inne źródła przczą, by akademicy twierdzili, że „rzeczy nie mogą być poznane”. Tę samą tezę Sekstus przypisuje cyrenaikom (I 215). (Annas/Barnes (2007) — w skrócie „AB”).

<sup>3</sup> Zarys Sekstusa daje wyraz pewnej tradycji sceptycznych compendiów. O tym, że jest to tylko zarys Sekstus przypomina wielokrotnie: I 206, 222, 239; II 1, 79, 185, 194; III 1, 114, 16, 279 (AB).

<sup>4</sup> Termin *agoge* może oznaczać indywidualny tryb życia lub pewną zbiorową tradycję (por. I 145). Na temat znaczenia *agoge* i *hairesis* u Sekstusa Empiryka por. Ioli (2003).

<sup>5</sup> Na temat terminu *apagellein* por. I 15, 197, 203 (AB). *Apagellein* i *diabebaiousthai* to przeciwstawne terminy techniczne, z których pierwszy oznacza swobodne „oznajmianie” czy „komunikowanie”, którym posługują się sceptycy, a drugi „stanowcze twierdzenie” charakterystyczne dla dogmatyków (tu tłumaczone jako „wyrokowanie”). W tym wypadku *apagellein* dodatkowo wzmocnione jest słowem „opisowo”: sceptycy opisują tylko swoje odczucia nie nadając powszechnie obowiązującego znaczenia swoim wypowiedziom. Wzmianka dotycząca „niwyrokującego” charakteru przedstawianych tez jest pewnie odpowiedzią na zarzuty „dogmatyzowania” stawiane sceptykom przez samych dogmatyków. Przykład takich zarzutów oraz odpowiedź sceptyków znajdujemy u Diogenesa Laertiosa, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* (w skrócie cytowane jako DL) IX 102–104.

<sup>6</sup> Por. np. I 191, II 187 (AB). Por. DL IX 103, gdzie mowa jest o tym, iż sceptycy powiadają tylko o swoich „odczuciach” (*pathé*).

<sup>7</sup> Wykłady „ogólne” i „szczegółowe” określają „głębką” strukturę dzieła Sekstusa. Wykład ogólny w *Zarysach Pyrrofskich* zawarty jest w ks. I, podczas gdy szczegółowy w ks. II i III (logika, fizyka i etyka). Tę dwudzielną strukturę odnajdujemy również w innych dziełach Sekstusa (por. zapowiedź w AM PR 7 8; AM VII 1 2 [ze słów Sekstusa można wywnioskować, że część ogólna poprzedzająca wykład szczegółowy zawarty w AM VII XI zaginęła], AM IX 1 3).

Ogólny to ten, w którym przedstawiamy główne rysy sceptycyzmu, mówiąc, jakie jest jego pojęcie<sup>8</sup>, jakie są źródła<sup>9</sup> i formuły<sup>10</sup>, jakie kryterium i jaki cel<sup>11</sup>, jakie są sposoby powściągnięcia sądu<sup>12</sup> i jak rozumieni zwroty sceptyczne<sup>13</sup>, a także [przedstawiając] różnice pomiędzy sceptycyzmem a zestawianymi z nim filozofiami<sup>14</sup>.

[6] Szczegółowy zaś to ten, w którym w odniesieniu do każdego działu tak zwanej filozofii przedstawiamy argumentację przeciwstawną<sup>15</sup>.

Przystępujemy najpierw do wykładu ogólnego, rozpoczynając omówienie od nazwy tradycji sceptycznej.

## 3. O nazwach nurtu sceptycznego

[7]<sup>16</sup> Tradycja sceptyczna nazywana jest „poszukującą” — od działania polegającego na poszukiwaniu i badaniu, „powściągniętą sąd” — od odczucia rodzącego się w badającym po poszukiwaniu, „aporetyczną” — albo z powodu dostrzegania we wszystkim trudności i poszukiwania, jak twierdzą niektórzy, albo od rezygnacji z uznania czy zaprzeczenia, i „Pyrrofską” — od tego, że, jak się nam wydaje, Pyrron gruntowniej i wyraźniej zbliżył się do sceptycyzmu, niż ktokolwiek przed nim<sup>17</sup>.

## 4. Czym jest sceptycyzm

[8] Sceptycyzm jest „zdolnością przeciwstawiania w dowolny sposób zjawisk i tego, co poznawane umysłem”<sup>18</sup>, dzięki niej, wskutek równowagi<sup>19</sup> przeciwstawia-

<sup>8</sup> Sekstus w tym fragmencie przedstawia strukturę księgi I. Po raz drugi przedstawienie struktury części ogólnej ma miejsce w I 209, gdzie wymieniane są takie części jak: „pojęcie”, „część”, „kryterium”, „cel”, „sposoby powściągnięcia sądu”, „formuły sceptyczne”, „różnice” pomiędzy sceptycyzmem a zestawianymi z nim filozofiami. „Pojęcie” — pewnie tożsane z definicją sceptycyzmu — omawiane jest w fragmencie I 8–11.

<sup>9</sup> Por. I 12.

<sup>10</sup> Annas/Barnes (2007), s. 4 zwracają uwagę, że brakuje w tym wyczerpującym problematyki zawartej we fragmencie I 13–20. Zasadne wydaje się jednak przyjęcie, że *logoi* stanowią w tym miejscu nawiązanie do sceptycznego sposobu wypowiedzi („nie dogmatyzowania”), które omawiane jest we fragmencie I 13–15 (ZN).

<sup>11</sup> Por. I 21–30.

<sup>12</sup> Por. I 31–186.

<sup>13</sup> Por. I 187–209.

<sup>14</sup> Por. I 210–241.

<sup>15</sup> Korzenie „argumentowania przeciwstawnego” tkwią w sofistycznej metodzie „dwi mów” (zwanej również „antylogiką” czy „enantiologią”). O znaczeniu argumentacji przeciwstawnych świadczy nawiązanie do tej metody w definicji sceptycyzmu (I 8–10).

<sup>16</sup> Odnosnie do par. 7 por. DL IX 69–70, który zawiera bardzo zbliżoną treść.

<sup>17</sup> Na temat nazwy „Pyrrofski” por. Barnes (1992), s. 4284–4286. (AB) Sekstus nawiązuje w tym miejscu do zagadnienia źródeł sceptycyzmu, bardzo aktualnego, skoro pojawia się również u Diogenesa Laertiosa (DL IX 71–73). Wydaje się, że intencją Sekstusa jest zaznaczenie, że chociaż motywy sceptyczne pojawiły się przed Pyrronem, to jednak właściwą tradycję sceptyczną zapoczątkowuje dopiero filozof z Elidy.

<sup>18</sup> Por. DL IX 78, gdzie przedstawia się definicję pyrronizmu przypisywaną Ajuzjendemosowi (ZN).

<sup>19</sup> „Równowaga” (*isosthencia*) jest jednym z fundamentalnych terminów sceptycznych. Por. rozróżnienie znaczenia „równowagi” w I 10 oraz jej definicję w I 190.

nych sobie rzeczy i argumentów<sup>20</sup>, dochodzimy najpierw do powściągnięcia sądu, a następnie do niewzruszoności<sup>21</sup>.

[9] A „zdolność” mówimy nie w znaczeniu technicznym, lecz po prostu w znaczeniu „bycia w stanie”<sup>22</sup>.

Za „zjawiska” uznajemy tutaj to, co poznawane zmysłami, dlatego przeciwstawiamy im to, co poznawane umysłem.

„W dowolny sposób” może odnosić się zarówno do zdolności, gdy, jak zostało powiedziane, posługujemy się słowem „zdolność” zwyczajnie, jak i do „przeciwstawiania zjawisk i tego, co poznawane umysłem”.

A ponieważ przeciwstawiamy je na różne sposoby (albo zjawiska zjawiskom, albo to, co poznawane umysłem, temu, co poznawane umysłem<sup>23</sup>, albo przeciwstawiając jedne drugim), to, by objąć wszystkie przeciwieństwa, mówimy „w dowolny sposób”<sup>24</sup>.

A [zwrotom] „[przeciwstawianie] w dowolny sposób zjawisk i tego, co poznawane umysłem” [posługujemy się w ten sposób], że nie dociekamy, jak jawią się zjawiska, albo, jak pojmuje się to, co poznawane umysłem<sup>25</sup>, lecz rozumiemy je zwyczajnie<sup>26</sup>.

[10] Z kolei argumenty „przeciwstawne” przyjmujemy zasadniczo nie w znaczeniu przeczenia i twierdzenia, lecz po prostu zamiast „niezgodne”<sup>27</sup>.

A gdy mówimy „równowaga”, mamy na myśli równość pod względem wiarygodności i niewiarygodności, w rezultacie czego żadne [twierdzenie] nie przewyższa wiarygodnością żadnego z niezgodnych twierdzeń<sup>28</sup>.

„Powściągnięcie sądu” oznacza natomiast spoczynek umysłu, dzięki któremu ani niczego nie odrzucamy, ani nie przyjmujemy<sup>29</sup>.

„Niewzruszoność” jest brakiem niepokojów i wyciszeniem duszy<sup>30</sup>.

W jaki zaś sposób z powściągnięcia sądu wynika niewzruszoność, wykażemy w wywodach o celu<sup>31</sup>.

<sup>20</sup> Fragment ten zawiera typowe dla sceptycyzmu przeciwstawienie sfery zmysłowej i umysłowej.

<sup>21</sup> Pogrzmiewają tutaj echa trzech pytań Pyrrona znanych z przekazu Arystoklesa (Delevala Caizzi, test. 53). *Atanra* jest związana z Pyrronicką definicją szczęścia (por. AM XI 141: „Szczęśliwym jest ten, kto żyje wolny od odręki”). Poniżej następuje czerpka z tej definicji sceptycyzmu.

<sup>22</sup> Sektus nawiązuje do bardzo bogatej tradycji terminu *dunamis* (by wspomnieć o jego znaczeniu w szkole hippokratejskiej, w sofistyce, a także u Platona i Arystotelesa), od której celowo się odcina.

<sup>23</sup> Por. np. przekaz w DL IX 78 9, który „w odniesieniu do antytek w sferze myśli” omawia sposoby wzbudzania wiary i jej odbierania.

<sup>24</sup> Por. I 31 33, gdzie podawane są przykłady takich przeciwstawień.

<sup>25</sup> Por. DL IX 103.

<sup>26</sup> Por. I 19.

<sup>27</sup> Por. I 190, 198, 202 (AB).

<sup>28</sup> Por. I 190; por. również DL IX 78, gdzie mowa jest o Ajncydemosie i jego metodzie antyetycznej, przy użyciu której wykazywał, jak można owiarygodnić twierdzenie, a następnie odebrać mu jego wiarygodność.

<sup>29</sup> Por. I 196; Couissin (1929); (AB).

<sup>30</sup> Por. AM XI 141. Jest to nawiązanie do Pyrronowego rozumienia szczęścia polegającego na wyzwoleniu się od niepokojów przyrównywanego przez Tymona do „ciszy na morzu” (*galenotes*).

<sup>31</sup> Por. I 25 30.

## 5. O sceptyku

[11] Filozof Pyrronicki został potencjalnie zdefiniowany przy pomocy pojęcia tradycji sceptycznej; posiada on bowiem tę zdolność<sup>32</sup>.

## 6. O źródłach sceptycyzmu

[12] Mówimy, że źródłem sceptycyzmu jako [jego] przyczyną jest nadzieją na osiągnięcie niewzruszoności<sup>33</sup>, albowiem najwybitniejsi ludzie<sup>34</sup> (gdy dręczyła ich istniejąca wśród rzeczy niezgodność<sup>35</sup>, a nie wiedzieli, które z nich należy raczej uznać), zwrócili się ku poszukiwaniu, co jest wśród rzeczy prawdziwe, a co fałszywe, aby, dzięki odróżnieniu jednego od drugiego, osiągnąć niewzruszoność<sup>36</sup>.

A źródłem systemu sceptycznego jest przede wszystkim to, że każdemu argumentowi przeciwstawia się równy [mu] argument<sup>37</sup>. Wydaje nam się bowiem, że wychodząc od tego, dochodzimy do niedogmatyzowania.

## 7. Czy sceptyk dogmatyzuje

[13] Że sceptyk „nie dogmatyzuje”<sup>38</sup>, mówimy nie w tym znaczeniu „dogmatu”, zgodnie z którym niektórzy mówią, iż „dogmat” ma ogólniejsze znaczenie „przychylenia się do czegoś” (sceptyk uznaje bowiem odczucia wymuszone przez przedstawienie<sup>39</sup>; na przykład nie mógłby powiedzieć, gdy jest mu gorąco czy zimno: „zdaje mi się, że nie jest mi gorąco czy zimno”). Lecz mówimy, że „nie dogmatyzuje” w tym znaczeniu, w którym niektórzy nazywają „dogmatem” uznanie którejś spośród rzeczy niejawnych stanowiących przedmiot badania nauk<sup>40</sup> (Pyrronicki nie uznaje niczego, co niejawne)<sup>41</sup>.

<sup>32</sup> Por. I 8 10.

<sup>33</sup> Por. I 26; Striker (1990a); Annas (1993), rozdz. 8 (AB).

<sup>34</sup> Trudno stwierdzić jednoznacznie, jakich myślicieli Sektus ma na myśli. Biorąc pod uwagę tendencję Sektusa do zawężania zakresu tradycji sceptycznej (por. krytykę filozofii zastawianych ze sceptycyzmem w I 210 241), a także przedstawienie celu w postaci „niewzruszoności”, można tylko przypuszczać, że ma na myśli Pyrrona i Tymona.

<sup>35</sup> Por. definicję pyrronizmu w DL IX 78, w której również pojawia się termin *anómala*. W I 26 termin ten jest zastąpiony słowem *diaphóna*.

<sup>36</sup> Stwierdzenie to podkreśla wspomnianą już na początku książki cechę dystyngtywną pyrronizmu, jaką jest ciągłe poszukiwanie. Sceptyk nie wyrokuję o niemożności poznania, ale poszukuje rozróżnienia prawdy od fałszu. Por. powtórzenie tej myśli w I 26.

<sup>37</sup> Por. I 202 205; por. twierdzenie przypisywane Protagorasowi (DL IX 51): „Jako pierwszy powiedział, że istnieją dwa sprzeczne ze sobą twierdzenia na temat każdej rzeczy: argumentował za nimi także, robiąc to jako pierwszy.” „Równość” oznacza tutaj „równość pod względem siły perswazyjnej”.

<sup>38</sup> Dogmatycy zarzucali sceptycyzm, że dogmatyzują; por. np. Arystokles [w:] Eusebius, *Przeprawa ewangeliczna*, XIV 18.9 12; DL IX 102 104 (por. IX 68); na temat kontrowersji dotyczącej tej problematyki por. Frede (1979); Burnyeat (1980), (1984); Barnes (1988a), (1990a), s. 2617 2649; (AB).

<sup>39</sup> Por. I 29, 193, 229 230, II 10; (AB). Warto zwrócić uwagę na to, iż Sektus podkreśla tu aspekt konieczności czy przymusu związany z oddziaływaniem przedstawień, którego efektem są „odczucia”.

<sup>40</sup> Por. krytykę nauk zawartą w dziele Sektusa *Przeciw uczonym* (AM I VI).

<sup>41</sup> Por. I 16, 193, 197.

[14] „Nie dogmatyzuje” też wtedy, gdy na temat tego, co niejawne, wypowiada formuły sceptyczne, na przykład formułę „o nic bardziej” albo „niczego nie określam” czy też którąkolwiek z innych [formuł], o których powiemy później<sup>42</sup>.

Ten bowiem, kto „dogmatyzuje”, uznaje, że rzecz, na temat której wypowiada się, jak twierdzą niektórzy, „dogmatycznie”, faktycznie tak się ma; natomiast sceptyk nie uznaje tych formuł za konieczne ważne; zakłada bowiem, że tak jak stwierdzenie „wszystko jest fałszywe” wraz z innymi [twierdzeniami] również i siebie samą określa jako fałszywą (i podobnie formuła „nic nie jest prawdziwe”), tak samo i formuła „o nic bardziej” tak jak o innych tak i o sobie orzeka, że „nie bardziej” jest [prawdziwa], i dlatego obala siebie samą na równi z innymi<sup>43</sup>.

To samo mówimy również w przypadku innych formuł sceptycznych.

[15] Ponadto, jeśli ten, kto „dogmatyzuje”, twierdzi, że to, na czego temat dogmatyzuje, faktycznie tak się ma, a sceptyk wygłasza swoje formuły tak jakby same siebie obalały, to nie można o nim powiedzieć, że gdy je wypowiada, „dogmatyzuje”<sup>44</sup>.

A co najważniejsze, wypowiadając te formuły mówi to, co mu się jawi, i komunikuje własne odczucie w sposób wolny od mniemań<sup>45</sup>, nie twierdząc niczego stanowczo o przedmiotach zewnętrznych<sup>46</sup>.

### 8. Czy sceptyk ma doktrynę?

[16]<sup>47</sup> Podobne stanowisko zajmujemy również w odniesieniu do pytania, „czy sceptyk ma doktrynę”<sup>48</sup>.

Jeśli <bowiem> ktoś mówi, że „doktryna” jest skłanianiem się ku wielu dogmatom wynikającym z siebie nawzajem i ze zjawisk, i nazywa dogmatem „uznanie rzeczy niejawnej”, to powiemy, że [sceptyk] nie ma doktryny.

[17] Jeśli zaś ktoś mówi, że „doktryna” jest pewnym trybem życia wynikającym z jakiegoś przekonania zgodnego ze zjawiskiem i gdy to przekonanie pokazuje, jak można {zdawać się}<sup>49</sup> żyć w sposób prawy (gdy „w sposób prawy” nie jest rozumia-

<sup>42</sup> Por. I 187-208. Obrona przed zarzutem dogmatyzowania w odniesieniu do formuł sceptycznych zawarta jest również w ich omówieniu u DL IX 74-77.

<sup>43</sup> Sektus przedstawia tutaj wstępną obronę przed zarzutem *peritropé*, której klasycznym przykładem jest refutacja Protagorasa w *Trajetcie* (170a-171c). Obrona przed tym zarzutem również w kontekście formuł sceptycznych por. DL IX 76.

<sup>44</sup> Por. I 206.

<sup>45</sup> Termin *adoksaštōs* występuje również w odpowiedzi Pyrrona na trzy pytania przekazywane przez Arystoklesa (Delewa Caizzi, test. 53).

<sup>46</sup> Por. I 208. Jest to podstawowa antyteza sceptyczna wielokrotnie przywoływana przez Sektusa: odczucia, będące tym, co jawne, wewnętrzne, konieczne, indywidualne i niepowtarzalne, są przeciwstawiane przedmiotom zewnętrznym.

<sup>47</sup> Odnośnie do par. 16-17 por. DL I 20. Suidas, s.v. *hair-sis* (Mutschmann/Mau)

<sup>48</sup> Niektórzy przeczyli, że Pyrronicy tworzyli szkołę filozofii; por. DL I 20; por. Arystokles [w:] Eusebius, *Præparatio evangelica*, XIV 18.30; Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, VIII 4.16.2; na temat pojęcia *hair-sis* por. Glucker (1978); Ioli (2003).

<sup>49</sup> Secl. Mutschmann/Mau.

ne wyłącznie ze względu na szlachetność, lecz szerzej), i gdy prowadzi do złośliwości powściągnięcia sądu<sup>50</sup>, to mówimy, że „ma doktrynę”.

Postępujemy bowiem za pewnym przekonaniem, które — w zgodzie ze zjawiskiem — pokazuje nam życie wedle ojczywistych zwyczajów i praw, tradycji oraz własnych odczuć<sup>51</sup>.

### 9. Czy sceptyk bada przyrodę?

[18] Bardzo podobnie mówimy również, gdy badamy, czy sceptyk powinien prowadzić badania przyrodnicze; nie badamy bowiem przyrody w tym celu, by wypowiadać się z całkowitą pewnością o którejś z tych rzeczy, o których dogmatycznie mówi się w badaniu przyrody, ale zajmujemy się badaniem przyrody w tym celu, by każdemu argumentowi móc przeciwstawić równy mu argument<sup>52</sup> dla [osiągnięcia] niewzruszoności<sup>53</sup>.

W ten sposób również podchodzimy do części logicznej i etycznej tego, co nazywane jest filozofią<sup>54</sup>.

### 10. Czy sceptycy odrzucają zjawiska?

[19] Ci zaś, którzy twierdzą, że sceptycy odrzucają zjawiska<sup>55</sup>, wydają mi się zupełnie nieświadomi tego, co twierdzą<sup>56</sup>. Nie odrzucamy bowiem tego, co bezwiednie skłania nas do uznania na mocy przedstawienia wywołującego odczucie, jak powiedzieliśmy wcześniej<sup>57</sup>, a tym są zjawiska.

<sup>50</sup> Por. definicję sceptycyzmu I 8.

<sup>51</sup> Jest to nawiązanie do sceptycznej reguły „przestrzegania zasad życia” przedstawionej w I 23, gdzie elementy życia sceptycznego zostają omówione szerzej. Tego typu zestawienia zasad sceptycznych powstały pewnie w odpowiedzi na zarzut „bezczywności”, która wedle dogmatyków miała wynikać z zasady „powściągnięcia sądu” (por. np. DL IX 108).

<sup>52</sup> Por. I 12. Por. tezę Protagorasa u DL (IX 51). Przykłady takiego stosunku sceptyków do badań przyrodniczych (*phusilogia*) zawarte są w księgach skierowanych przeciw „Jazykom” (PH III 1 167: AM IX X). Uwaga bliżej określająca stosunek sceptyków do badania przyrody jest zrozumiała, zważywszy na bliskie związki neopyrronizmu z medycyną i zainteresowanie światem przyrody.

<sup>53</sup> Por. I 10.25-30.

<sup>54</sup> Na temat trzech części filozofii por. II 12-13. Omówienie części „logicznej” por. PH II i AM VII VIII, a części etycznej por. III 168-281 i AM XI.

<sup>55</sup> Pojęcie „zjawisko” (*to phainomenon*) odgrywa fundamentalną rolę w tekście Sektusa. Jego znaczenie dla sceptycyzmu (por. niżej I 21-24) potwierdzają również przekaz DL (IX 104-107), gdzie zjawisko również określa się mianem „kryterium sceptycznego” (DL IX 106).

<sup>56</sup> Zarzut odrzucania zjawisk stawiali już Platon (w *Trajetcie* wobec Protagorasa i zwolników zmienności) oraz Arystoteles (w ks. IV i XI *Metafizyki* wobec tych, którzy bawili zasadę sprzeczności). Zarzut odrzucania zjawisk jest wynikiem właściwej sceptykom krytyki pewności poznania zmysłowego oraz prymatu *epoche*. Echa tej dyskusji i próby ośmieszenia sceptycyzmu są widoczne w anegdotach oprowadzanych o Pyrrona u DL (IX 62). Inne skargi na złą interpretację por. I 200, 208.

<sup>57</sup> Por. par. I 13. Odnośnie do tego elementu „przymusu” związanego z oddziaływaniem tego, co zjawiskowe, por. przypis 42.



[26] Gdy bowiem [sceptyk] zaczął filozofować, by poddać przedstawienia ocenie i dowiedzieć się, które są prawdziwe, a które fałszywe, i by dzięki temu osiągnąć niewzruszoność<sup>80</sup>, natrafił na niezgodne sądy o równej wadze<sup>81</sup>; a gdy nie był w stanie ich ocenić, powściągnął sąd; a gdy powściągnął sąd, niejako z przypadku w sprawach zależnych od umiarkowania dołączyła się niewzruszoność.

[27]<sup>82</sup> Kto bowiem uważa, że coś jest piękne lub złe z natury, ten nieustannie podlega niepokojom; a gdy nie posiada tego, co uważa za piękne, sądzi, że spotyka go prawdziwa udręka i dąży do tego, co [jest], jak sądzi, dobre; a gdy je zdobędzie, tylko nie stracić tego, co wydaje mu się dobre.

[28] Ten zaś, kto nie zajmuje określonego stanowiska na temat tego, co piękne albo złe z natury, i ani nie unika, ani nie dąży do niczego ze wszystkich sił, dzięki temu pozostaje niewzruszony.

Sceptykowi więc przytrafia się to, co mówi się o malarzu Apellesie<sup>83</sup>. Mówią bowiem, że gdy malował on konia i gdy chciał oddać pędzlem pianę w końskim pysku, napotkał tak wiele trudności, że popadł w desperację i cisnął w obraz gąbką, którą wycierał farby z pędzla; gdy uderzyła ona w obraz, powstała podobizna końskiej piany.

[29] Również i sceptycy spodziewali się osiągnąć niewzruszoność dzięki rozstrzygnięciu niezgodności pomiędzy zjawiskami a przedmiotami poznawanymi umysłem<sup>84</sup>, a ponieważ nie zdołali tego dokonać, powściągnęli sąd; gdy powściągnęli sąd, niejako z przypadku przydarzyła się im niewzruszoność niczym cień towarzyszący ciału<sup>85</sup>.

Nie sądzimy jednak, że sceptyk jest pod każdym względem wolny od niepokojów<sup>86</sup>, lecz mówimy, że trapi go, to co nieuniknione; zgadzamy się bowiem, że czasami marznie i odczuwa pragnienie, i doznaje odczuć tego rodzaju<sup>87</sup>.

[30] Jednak i w tym zakresie zwykli ludzie dręczą się w takich sytuacjach podwójnie: wskutek samych odczuć, a także — w nie mniejszym stopniu — wskutek przekonania, że sytuacje te są z natury złe; sceptyk natomiast usuwając zbędne przekonanie, że każde z nich jest złe z natury, łagodniej znosi również takie sytuacje<sup>88</sup>.

Dlatego w odniesieniu do tego, co zależne od mniemań, twierdzimy, że celem sceptyka jest niewzruszoność, a w sprawach nieuniknionych — umiarkowane odczuwanie.

<sup>80</sup> Por. tę samą definicję w odniesieniu do „źródła” czy „podstawy” sceptycyzmu w I 12. Sextus również i tu wspomina, że nawiązuje do samych początków sceptycyzmu, co świadczy o oryginalności i dawności tej definicji.

<sup>81</sup> Na temat „równowagi” sądów por. przypis 20.

<sup>82</sup> Por. III 237 238; AM XI 112 118, 145 146 (i poniżej I 215).

<sup>83</sup> Apelles (ok. 350 300 p.n.e.) był nadwornym malarzem Aleksandra Wielkiego.

<sup>84</sup> Por. I 8, 12.

<sup>85</sup> Por. DL IX 107 (odnosząc obraz do Tymona i Ajnezjydemosa), poniżej I 205 (AB).

<sup>86</sup> Por. III 235 236; AM XI 141 160.

<sup>87</sup> Por. I 13.

<sup>88</sup> Por. AM XI 158 161.

Niektórzy zaś słynni sceptycy dodawali do tego również powściągnięcie sądu na temat przedmiotu badania<sup>89</sup>.

Z języka greckiego przetłumaczył i opracował  
Zbigniew Nerczuk  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

### Bibliografia

Wydania i przekłady tekstów (wybór)

- Decleva Caizzi F., *Pirrone – Testimonianze*, Napoli 1981.  
Diogenes Laertius, *Lives of Eminent Philosophers*, T. Dorandi (ed.), Cambridge 2013.  
*Poetarum Philosophorum Fragmenta*, H. Diels (ed.), Berlin 1901.  
Sextus Empiryk, *Przeciw fizykom. Przeciw etykom (Adversus mathematicos IX–XI)*, tłum. Z. Nerczuk, Kęty 2010.  
Sextus Empiryk, *Przeciw uczonym*, tłum. Z. Nerczuk, Kęty 2007.  
Sextus Empiricus, *Opera*, H. Mutschmann (rec.), vol. I: *Pyrrhoneion hypotyposeon libri tres*, J. Mau (cur.), Leipzig 1958.  
*Sexti philosophi Pyrrhoniarii hypotyposeon libri III*, H. Stephanus (ed.), Paris 1562.  
Sextus Empiricus, *Des Sextus Empiricus Pyrrhoneische Grundzüge*, übers. E. Papenheim, Leipzig 1877.  
Sextus Empiricus, *Esquisse pyrrhonienne*, trad. P. Pellegrin, Paris 1997.  
Sextus Empiricus, *Outlines of Pyrrhonism*, transl. R.G. Bury, Cambridge 1933.  
Sextus Empiricus, *Outlines of scepticism*, J. Annas, J. Barnes (eds.), Cambridge 2007.  
Sextus Empiryk, *Zarysy Pyrronickie*, tłum. A. Krokiewicz, Kraków 1931 (wyd. II Warszawa 1998).  
*The skeptic way: Sextus Empiricus's Outlines of Pyrrhonism*, transl. B. Mates, New York 1996.

Opracowania (wybór)

- Annas J. (1993), *The Morality of Happiness*, Oxford-New York.  
Barnes J. (1988a), *La possibilita di una vita scettica*, „Atti e Relazioni dell'Accademia Pugliese delle scienze” 45, s. 1–30.  
Barnes J. (1990a), *Pyrrhonism, belief and causation: observations on the scepticism of Sextus Empiricus*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*. W. Haase, H. Temporini (hrsg.), Bd. II 36.4, Berlin–New York (przedruk w: Burnyeat i Frede [1997]).

<sup>89</sup> Tymon i Ajnezjydemos wedle DL IX 107 (AB).

- Barnes, J. (1990b), *Scepticism and naturalism*, „Annales Universitatis Scientiarum Budapestiensis, sect. philos. sociol.” 22–23, s. 7–19.
- Barnes J. (1992), *Diogenes Laertius IX 61–116: the philosophy of Pyrrhonism*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, W. Haase, H. Temporini (hrsg.), Bd. II 36.6, Berlin–New York.
- Barnes J., Mignucci M. (eds.) (1988), *Matter and Metaphysics*, Naples.
- Brunschwig J. (1990), *La formule hoson epi tōi logōi chez Sextus Empiricus*, [w:] Voelke (1990) (ponownie wydane w angielskim tłumaczeniu w: Brunschwig [1994]).
- Brunschwig J. (1994), *Papers in Hellenistic Philosophy*, Cambridge.
- Burnyeat M.F. (1976), *Protagoras and self-refutation in later Greek philosophy*, „Philosophical Review” 85, s. 44–69.
- Burnyeat M.F. (1980), *Can the Sceptic Live His scepticism?*, [w:] Schofield, Burnyeat i Barnes [1980].
- Burnyeat M.F. (1984), *The Sceptic in his time and place*, [w:] Rorty, Schneewind i Skinner [1984] (przedruk w: Burnyeat i Frede [1997]).
- Couissin V. (1929), *L'origine et l'évolution de l'époché*, „Revue des Etudes Grecques” 42, s. 373–397.
- Everson S. (ed.) (1990), *Epistemology*, Cambridge.
- Frede M. (1979), *Des Skeptikers Meinungen*, „Neue Hefte für Philosophie” 15, s. 102–129.
- Glucker J. (1978), *Antiochus and the Late Academy*, Göttingen.
- Huby, P.M., Neal, G. (eds.) (1989), *The Criterion of Truth*, Liverpool.
- Ioli, R. (2003), *Agōgē and related concepts in Sextus Empiricus*, „Siculorum Gymnasium N.S.” 56, s. 401–428.
- Rorty R., Schneewind J., Skinner Q. (eds.) (1984), *Philosophy in History*, Cambridge.
- Schofield M., Burnyeat M.F., Barnes J. (eds.) (1980), *Doubt and Dogmatism*, Oxford.
- Striker G. (1974), *Kritērion tēs alētheias*, Göttingen (ponownie wydane w angielskim tłumaczeniu w: Striker [1996]).
- Striker G. (1990a), *Happiness as tranquility*, „Monist” 73, s. 97–110 (przedruk w: Striker [1996]).
- Striker G. (1990b), *The problem of the criterion*, [w:] Everson (1990) (przedruk w: Striker [1996]).
- Striker G. (1996), *Essays on Hellenistic Epistemology and Ethics*, Cambridge.
- Voelke A.J. (ed.) (1990), *Le Scepticisme antique*, Geneva.

## POLEMIKI I RECENZJE